4 Dni

Mrozu

Urządzimy sobie lockdown
I zamkniemy się na 4 dni
To nie żadna filozofia
Nie będzie platonicznej gry
Nie mogę o niczym myśleć innym
Gdy sama bujasz się po blokach
Czekam aż do mnie wyjdziesz z windy
I zaczniemy czuć od nowa

A gdy robi się
Widno
Nie milkną
Echa takich chwil
Iskrzą nim znikną
Nie myśląc
Przyprawimy to
Jeszcze szczyptą

Zawsze wbijasz do mnie głodna
Chcesz show jak Benihana
Nie myślimy o kaloriach
Gdy spalamy coś do rana
Nie mogę o niczym myśleć innym
Kiedy bujamy w obłokach
A teraz nie wychodzisz do mnie z windy
Już poznaję cię po krokach

Teraz robi się
Widno
Nie milkną
Echa takich chwil
Iskrzą nim znikną
Nie myśląc
Przyprawimy to
Jeszcze szczyptą
To wszystko
Nie myśląc
Co zgotuje nam
Przyszłość
Na przekór
Przepisom
Przyprawimy to
Jeszcze szczyptą

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!